

Jak donoszą z Manili, prezydent Filipin D. Macapagal oświadczył na konferencji prasowej, iż Filipiny uważają nadal północne Borneo za terytorium filipińskie i zaproponowały rządowi brytyjskiemu rozpoczęcie rokowań dla regulowania tej spornej sprawy.

Dziś jubileusz dr. Jerzego Kollera

Dzisiaj wieczorem po przedstawieniu sztuki Jerzego Zawieyskiego „Wysoka ściana” odbędzie się w Teatrze Polskim uroczystość jubileuszowa 50-lecia pracy literackiej i teatralnej dr. Jerzego Kollera. Protektorat nad uroczystością przyjął minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński. Powołano Komitet Honorowy jubileuszu, w którym znajdziemy nazwiska czołowych osobistości woj. poznańskiego.

Sędziwy Jubilat położył wielkie zasługi dla rozwoju polskiego teatru, któremu poświęcił całe swoje pracowite życie. Parając się przez 30 lat recenzją teatralną napisał tyle prac krytycznych, że można by z nich wydać kilkadziesiąt tomów książkowych. Od kilkunastu lat, po dzień dzisiejszy, Jubilat pełni funkcję kierownika literackiego Teatru Polskiego w Poznaniu. Zespół „Głosu Wielkopolskiego” dotacza się do licznych życzeń, które wpłynęły dziś na ręce Jubilata i wyraża nadzieję, że długo będzie On jeszcze służył z pożytkiem sprawie polskiego teatru. (ms)

Delegacja Armii NRD zwiedziła Gdańsk

Przebywająca na Wybrzeżu Gdańskim delegacja Narodowej Armii Ludowej NRD z ministrem obrony narodowej, gen. armii Heinzem Hoffmannem zwiedziła 22 bm. Gdańsk.

Goście odwiedzili także Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte. (PAP)

Kiermasz „Głosu” i plastyków

Już ostatnie dni

Graficy poznańscy mają już swoją wyrobioną dobrą opinię i to nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Dowodem tego są sprzedane prace naszym miłym gościom targowym, spoza granic naszego państwa, nie mówiąc już o tych, które zawisną na ścianach w domach naszych rodaków.

Dużo zainteresowanie grafiką można zauważyć wśród młodzieży. Ta na pewno nie kupi już słodko-mdlącego oleodruku dla ozdoby swego nowoczesnego mieszkania.

Kiermasz czynny jest codziennie od godz. 10 do 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Ruch) przy ulicy Ratajczaka, narożnik 27 Grudnia. (ino)

Odpowiedź ministra A. Rapackiego na pytania profesora G. Gollwitzera

W czerwcowym numerze zachodniemieckiego miesięcznika „Blätter für Deutsche und Internationale Politik” ukazał się list ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, stanowiący odpowiedź na pytania zachodniemieckiego profesora Państwowej Akademii Sztuk Pięknych w Stuttgarcie, działacza antyatombowego Gerharda Gollwitzera.

List omawia na wstępie zastrzeżenia, jakie wysuwane są w niektórych kołach na Zachodzie wobec projektu utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, a zwłaszcza, że utworzenie ta-

kiej strefy naruszyłoby ogólny stosunek sił między oboma ugrupowaniami militarnymi na niekorzyść NATO. W tym kierunku zdają m. in. wywody Departamentu Stanu USA zawarte w oświadczeniu z dnia 3 kwietnia br.

W związku z powyższym, min. Rapacki zwraca uwagę, że zarówno w pierwszym, jak i w drugim etapie realizacji planu polskiego zachowania byłaby równowaga sił między zainteresowanymi stronami. W pierwszym etapie nastąpiłoby zamrożenie zbrojeń nuklearnych, a więc zachowanie istniejącego układu sił. Drugi etap przewiduje oprócz dezatomizacji redukcję sił konwencjonalnych, co pozbawia podstaw zarzut, że eliminacja broni nuklearnej w strefie postawiłaby wojnę NATO wobec przewagi sił konwencjonalnych państw Układu Warszawskiego.

W dalszym ciągu minister Rapacki zajmuje się znaczeniem strefy bezatomowej w Europie, stwierdzając, że „na tym polega istota i główny sens naszego planu: ograniczyć groźbę wybuchu wojny w tej nabrzmiałej problematycznej i niebezpiecznej części świata — w Europie środkowej, a w ten sposób ograniczyć groźbę wybuchu świata”.

Apel Komendy MO do dzieci i ich opiekunów

Wakacje — okres wycieczek, kolonii letnich, obozów wędrownych, samodzielnych eskapad do lasów i nad jeziora. Okres, w którym na dzieci i młodzież czyha wiele niebezpieczeństw. W związku z tym Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu wystosowała apel do dzieci oraz rodziców, opiekunów i wychowawców.

Apel przypomina, że właśnie wskutek braku opieki ze strony rodziców i opiekunów w naszym województwie (głównie w czerwcu) ub. roku utopiło się 35 dzieci (do lat 14). Apel kładzie więc nacisk na konieczność przestrzegania podstawowych przepisów gwarantujących bezpieczeństwo. Chodzi przede wszystkim o kąpienie się w miejscach strzeżonych i to przed zapadnięciem zmroku. Nie należy zezwalać dzieciom na indywidualne wyprawy do lasów, starych bunkrów, zwirowni. Nie można też aprobować organizowania gier i zabaw w pobliżu dróg, szos, tras kolejowych, a zwłaszcza miejskich arterii komunikacyjnych; tolerować zabaw niewypałałami oraz palenia ognisk w lesie.

Więcej uwagi trzeba poświęcać dzieciom podróżującym koleją i autokarami. Ileż to wypadków zanotowano wskutek wypadnięcia z pociągu.

Na zakończenie apel stwierdza: „Wierzymy, że rodzice, wychowawcy, opiekunowie i nauczyciele dołożą wszelkich starań i uczynią wszystko, by niedopatrzenie, brak czujności, dozoru czy niedbalstwo nie zmanipulowały dzieciom wesołych wakacji. Życzymy dzieciom oraz wszystkim ich opiekunom wiele słońca”. (v)

Trzy projekty ustaw przyjęła komisja sejmowa

Sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego na swych ostatnich posiedzeniach rozpatrzyła i przyjęła trzy rządowe projekty ustaw.

Pierwszy rozpatrzony projekt nosi nazwę: „O zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników”.

Postulowuje rozpatrzyć także projekt ustawy „O przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych w zagospodarowanie lub na własność państwa oraz o zaopatrzeniu emerytalnym właścicieli tych nieruchomości lub ich rodzin lub o wypłacie im odszkodowania”.

Rozpatrzono również projekt ustawy zmieniającej dekret o wymiarze gruntów. Projekt ten, którego przepisy stosowane będą w bardzo rzadkich wypadkach, przewiduje możliwość wymiany gruntów jeżeli zachodzi konieczność racjonalnego ukształtowania pól PGR lub innych terenów państwowych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

towej wojny rakietowo-nuklearnej”.

Idea strefy bezatomowej w Europie środkowej czyni kroki. Niezależnie od stanowiska rządu NRF i rządu Stanów Zjednoczonych.

NRF jest jedynym państwem strefy, które sprzeciwia się jej dezatomizacji. Czy takie jest stanowisko całej ludności NRF? — zapytał minister Rapacki. Pan, panie profesorze, wie najlepiej, że nie. Ja także wiem, że nie. Większość licznych listów, które otrzymuję wraz ze słowami poparcia i zachęty — pochodzi z NRF”. (PAP)

MTP o MTP

(Dokończenie ze str. 1)

ich wiceprezydent Izby Handlowo-Przemysłowej w Atenach i szef delegacji greckiej na XXXI MTP — Anastazios Lozos. W spotkaniu tym wzięli także udział: kierownik wydziału konsularnego Poselstwa Greckiego w Warszawie — Andre Liokalos, przewodniczący Izby Greckiej w parlamencie Cypru — Zenon Pierwocles oraz rada handlowa naszej ambasady w Atenach — Roman Bogusz.

W tym roku importowaliśmy z Grecji towary wartości 30 mln. zł dew., a jednocześnie sprzedaliśmy naszych wyrobów za ok. 28 mln. zł dew. Podobnie jak w latach poprzednich z dużą sympatią wyrażali się o naszej gościnności i przyjęciu jakie zgostowano im tu na MTP.

Kronika

Wkrótce po otwarciu bram MTP przybył na Targi wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Gościa witali: pełnomocnik Ministra Handlu Zagranicznego do spraw XXXI MTP St. Stala i dyrektor Zarządu MTP St. Askanas. Po zapoznaniu wicepremiera z dotychczasowymi wynikami Targów udał się on na teren wystawowy w towarzysztwie przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Jerzego Kusiaka.

W tych samych godzinach przybył na Targi sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński w towarzysztwie I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka i sekretarza KW Stefana Olszowskiego.

W towarzysztwie sekretarza generalnego Naczelnej Rady Spółdzielczej — Magdaleny Trobelskiej, zwiedzała wczoraj MTP wycieczka złożona z uczestników Międzynarodowego Seminarium Spółdzielczego, które odbywa się obecnie w Warszawie. Uczestnicy w nim 26 osób, reprezentujących 19 krajów, głównie afrykańskich. Celem tego spotkania jest nawiązanie bliższych kontaktów i wymiana doświadczeń. Jak wiadomo, najłatwiej o to na Targach Poznańskich.

Na MTP przebywał także wczoraj ambasador Libanu w Polsce z siedzibą w Pradze czeskiej — Mahmoud Benna.

W ciągu trzynastu dni targowych obejrzało MTP ponad 400 tys. osób. Przewidując znaczny napływ gości na ostatnie dwa dni trwania Targów można obliczyć, że XXXI MTP zwiedzi ogółem około pół miliona osób. A więc liczba nie notowana od kilku lat. (zs)

Międzynarodowy sukces polskich architektów

Znany nie tylko w Polsce — zespół warszawskich architektów w składzie inż. inż. Jerzy Czyż, Jan Furman i Andrzej Skopiński odniósł kolejny międzynarodowy sukces, zdobywając III nagrodę w konkursie na najlepszy projekt 100-tysięcznego miasta — satelity w pobliżu Bilbao w Hiszpanii.

Konkurs był rozpisany przez Międzynarodową Unię Architektów. Uczestniczyło w nim ponad 100 zespołów, prowadzonych przez najślynniejszych architektów świata. PAP

sport • sport • sport

Dwudniowy przegląd wielkopolskiego sportu

Poznańscy kibice sportowi będą mieli w najbliższą sobotę i niedzielę ciężki orzech do zgryzienia. W naszym mieście odbędzie się bowiem dwie bardzo duże imprezy sportowe.

Pierwsza to Wojewódzka Spartakiada Tysiąclecia, na Stadionie im. 22 Lipca. Już od samego rana rozpoczyna się eliminacyjne zawody w lekkiej atletyce, piłce siatkowej, ręcznej, koszykowej i strzelectwie sportowym. Oficjalne otwarcie Spartakiady nastąpi o godz. 16.30. Zaraz potem 1200-osobowy zespół dziewcząt z poznańskich szkół średnich wystąpi w pokazie gimnastycznym. Do godz. 19 odbywać się będą w dal szym ciągu zawody eliminacyjne, a o godz. 19.15 spotkanie piłkarskie reprezentacji Berlina i Poznania. Głównym terenem imprez spartakiady jest Stadion im. 22 Lipca i obiekty do niego przyległe. Konkurencje pływackie rozegrane zostaną na pływalni letniej w Niestachowie, a w strzelectwie — na strzelnicy przy ul. Rolnej.

W ramach Festynu „Gazety Poznańskiej” w sobotę o godz. 15 rozpoczyna się ogólnopolskie zawody i pokazy konne na torze trawiastym na Woli. W tych zawodach startuje cała nasza kadra narodowa. Również w sobotę na jeździe „Rusalka” rozpoczyna się wojewódzkie zawody modeli pływających.

Na pływalni letniej w Niestachowie w sobotę o godz. 17.30 odbędą się dwa spotkania w piłce wodnej w ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Grają Pafawag z Olimpią i Arkonia z Polonią Bytom. W niedzielę o godz. 10 odbędzie się tylko jedno spotkanie Arkonia — Olimpia.

W niedzielę imprezy Spartakiady rozpoczynają się o godz. 8.30, a zakończą się dopiero o godz. 18.30.

dla każdego...

• Nowy rekord świata na zawodach w Kauhava w skoku o tyczce (4.94 m) ustanowił rewelacyjny skoczek fiński Pentti Nikula.

• W kolarskim Wyścigu Przyjaźni rozegranym z Kalowie do Rybnika (185 km) zwyciężył zawodnik Fessler (NRD) w czasie 4:46,18 (z bonifikatą). Po dwóch etapach prowadzi Fessler i drużyna NRD.

• Reprezentacja Lublina wygrała w międzynarodowym meczu piłkarskim z 1-ligową drużyną „Vasutas” (Węgry) 4:1. (t)

• Za kilkanaście dni odbędzie się w Rumunii mistrzostwo świata w piłce ręcznej drużyn kobiet (7-osobowe). Udział wezmą reprezentacje: Węgry, ZSRR, Japonia, Dania, Polski, Jugosławia, NRF, Rumunii i Czechosłowacji.

• 29 czerwca w Oslo ósemka żużlowców (w tym pięciu Polaków), wyłonionych w tzw. finale kontynentalnym we Wrocławiu stanie do ostatniej eliminacji.

• 8 pierwszych z szesnastu zakwalifikuje się do ostatecznej rozgrywki o tytuł mistrza świata, 8 września na torze w Wimbledonie.

19. Zawody festynowe, rozgrywane nad jeziorem „Rusalka”, rozpoczyna się o godz. 12 meczem dżudo Poznań — Cottbus. O godz. 12.30 zawody szlachy, a następnie, po pokazach szybówcowych i lotniczych dokończenie wojewódzkich zawodów modeli pływających. (s)

Dziennikarze wyłonili mistrzów

Pierwsza impreza festynu „Gazety Poznańskiej”, tenisowy turniej dziennikarzy o mistrzostwo Poznania została zakończona. Mistrzem w grze pojedynczej został Stanisław Garczarek (Gazeta Poznańska), który w finale pokonał Macieja Stabrowskiego (Głos) w stosunku 2:1 (5:7, 7:5, 6:2). Dalsze miejsca w kolejności zajęli: red. red. Biegański (Gazeta), Biniak (Głos), Palamarz (Gazeta) i Ossowski (Magazyn). W grze podwójnej najlepszą okazała się para „Gazety Poznańskiej” — Garczarek — Biegański która w finale pokonała parę Stabrowski-Ossowski 8:6, 7:5. Sędzią głównym turnieju był p. Kerber. (br)

Start balonów wolnych do zawodów

Do IV zawodów balonów wolnych o puchar przechołni MTP staną 24 bm. w Poznaniu cztery balony: „Warszawa”, „Katowice”, „Poznań” i „Syrena”.

Start nastąpi o godz. 9 ze stadionu WSWF przy ul. Marchlewskiego. Organizatorem — podobnie jak w latach ubiegłych — jest Aeroklub Poznański, dwukrotnie zwycięzca w tych zawodach w latach 1959 i 1960. W roku ubiegłym wygrał balon „Warszawa” z inż. Makurkiem, jako pilotem. Uczestniczył on ostatnio w międzynarodowych zawodach balonów w Belgii, gdzie zajął pierwsze miejsce.

Zalóg balonu „Poznań” stanowią: inż. Zb. Laszkiewicz, H. Kosmowski, Zdz. Kunstan i W. Szczepański. Podobnie jak w roku ubiegłym balony przewiozą pocztę.

Wstęp na stadion — bezpłatny. (p)

Jutro rewanżowy mecz Lech — Gwardia

Czy piłkarze poznańskiego Lecha istotnie, na zakończenie rozgrywek ligowych „ziapali” formę? Przekonamy się o tym w nie daleko od debieckiego stadionie. O godz. 19 odbędzie się rewanżowe spotkanie pomiędzy stołeczną Gwardią i Lechem, które zakończy rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy na rok 1962 w Poznaniu. Lech wystąpi w składzie identycznym w jakim wygrał tak wy soko z piłkarzami stolicy. Być może, że wystąpi Szczepankiewicz, o ile wyleczy się z kontuzji, odniesionej w Gdańsku. (p)



Pokazy gimnastyczne, których fragment widzimy na zdjęciu, stanowią w bieżącym roku, podczas zawodów eliminacyjnych w powiatach punkt dużego zainteresowania. Podczas I Spartakiady Wielkopolskiej na Stadionie im. 22 Lipca występy gimnastyczne, dziewcząt i chłopców będą jednym z głównych i rzadko obserwowanych pokazów podczas dwudniowej imprezy w Poznaniu. Wystąpi do nich w obu dniach ponad 2200 osób. (p)

Fot. — K. Przychodzki



ZYGMUNT SALATA — Urok lasów, linoryt.

W „DNI MORZA” z perspektywy 30 lat

Kiedy dzisiaj wracamy myślami do okresu sprzed trzydziestu lat, do obchodzonego wtedy po raz pierwszy w kraju ŚWIĘTA MORZA, to każdego musi uderzyć ogromna dysproporcja pomiędzy obecnym potencjałem Polski na morzu a stanem ówczesnym. 500-kilometrowe wybrzeże, trzy wielkie i kilka małych portów, duża flota handlowa, której nośność wzrosła niedługo do jednego miliona DWT, okazała flota rybacka wychodząca także daleko poza Bałtyk, stale podnoszące swą wydajność stocznie i przemysł okrętowy, które nie tylko dostarczyły większość aktualnie w służbie pod polską banderą znajdujących się statków, ale i budują je na eksport do państw kilku kontynentów, proporcjonalnie do naszych potrzeb rozbudowana Marynarka Wojenna, złączona sojuszem z morskimi siłami państw sąsiednich — jakże odległe w czasie i jak nikiel w wymiarach wobec tych efektów, jakimi dziś dysponujemy, wydają się skromniutki zawiązki Polski morskiej z początków lat 1930-tych.

Na powersalskim skrawku

Cały powersalski skrawek wybrzeża na którym ogromnym wysiłkiem wyniszczającego wojny kraju trzeba było dopiero zbudować jedyny port, Gdynię, kilkanaście w dużej mierze przestarzałych okrętów wojennych, i nie wiele więcej statków handlowych, mała flota rybacka, przy czym towarzystwa połowów dalekomorskich opanowane były przez kapitał i fachowców holenderskich, brak własnej stoczni i przemysłu okrętowego. Ubogo przedstawiał się stan naszego posiadania w 1932 roku. I zapewne chyba tylko z uwagi na to, że po odzyskaniu niepodległości nie mieliśmy dosłownie nic: ani dostępu do morza, ani portu, ani jednego statku czy okrętu pełnomorskiego, mogło w kilkanaście lat później wydać się ludziom, że polski potencjał morski poważnie się rozwinął. Ba! W ówczesnych publikacjach można natrafić na twierdzenie, iż po niewielkim dorobku początkowych lat, sprawy morskie przybrały w Polsce po 1926 roku „nieoczekiwany świetny obrót” w postaci zbudowania portu gdynińskiego i „pokaźnej” floty handlowej.

Oczywiście, w porównaniu z więcej niż mizernymi osiągnięciami tych pierwszych lat, w których z wyjściowego stanu zerowego w 1920 roku, po próbach podejmowanych przez różne prywatne towarzystwa żeglowne i przejście wym wroście, polska flota handlowa u schyłku 1926 roku znów znalazła się w regre sie i właściwie powróciła do zerowego stanu wyjściowego (jedyny bowiem wtedy istniejący statek „Lwów” nie był jednostką handlową sensu stricto, ale szkolną), okres 1927—1932 oznaczał niewątpliwie krok naprzód. Ale w sumie rzecz biorąc po czterdziestu latach od odzyskania nie-

Ultrafioletowy mikroskop

Kilka lat temu uczony leninogradski E. Brumberg, stwierdził że niektóre części komórki pod wpływem promieni ultrafioletowych uzyskują poświatę i później same „świecą” słabymi promieniami ultrafioletowymi. Rejestrować to promieniowanie może wysoko czuła błona fotograficzna. Specjalny aparat — chromoskop — przetwarza klisze w widzialne obrazy wielobarwne, przy czym barwa zależy tu od biochemicznego składu komórki.

Na tej zasadzie zbudowano ostatecznie w ZSRR ultrafioletowy mikroskop fluorescencyjny, który stał się podstawą nowej dziedziny badań żywych organizmów. Oczekuje się, że z jego pomocą dokonają się wiele nowych odkryć, szczególnie w dziedzinie badania wpływu różnego promieniowania na żywy organizm oraz w diagnostyce raka. (API)

wyrosłe komitety zbiórki na budowę floty wojennej, w odpowiedzi na knowania przeciwników polskim granicom ostatecznego ministra III Rzeszy Trevirana. A innym, równie wymownym tego wyrazem był uroczysty akt ślubowania społeczeństwa pomorskiego, złożony właśnie w dniu pierwszego Święta Morza, obchodzonego w 1932 roku wyjątkowo w dniu 31 lipca (a nie jak w późniejszych latach tradycyjnie 29 czerwca). W akcie tym ślubowano m. in.:

„Zaprzęgni w niezłomną wolę przodków naszych, co przed pół tysiącem lat w Związku Pruskim pod hasłem Ojczyzny Polskiej składali Jej obojętne ofiary z krwi i mienia w walce z najezdnymi Zakonem Krzyżackim, zabartowa ni w dobie ostatniej uporczywa obroną języka i ziemi, kultury i mienia oraz całej tradycji przodków przed chciwym spadkobiercą rycerzy krzyżackich, wzmacniamy dziś nierozważność węzłów naszych z Polską i ślubujemy Jej wierność i wytrwałość niezłomną w pełnieniu straży przy tej niezłomnej twierdzy polskiej nad Bałtykiem”.

Nasze ślubowanie

Podobne ślubowanie złożyła w dniu Święta Morza w 1939 roku cała Polska: w Warszawie w Gdyni i w innych miastach Polski. A że nie polegało ono tylko na czczych słowach, tego dowody dali we wrześniu tego roku żołnierze Ładowej Obrony Wybrzeża i marynarze Polskiej Marynarki Wojennej, w latach okupacji cała ofiarnie trwająca na polskiej umęczonej ziemi ludność Pomorza, w dniach zaś zwycięskiej kontrofensywy radzieckiej i wyzwolenia Gdańska, Gdyni i ziem nadmorskich — żołnierze Brygady im. Bohatera Westerplatte i innych jednostek Odrodzonego Wojska Polskiego.

Warto o tym wszystkim pamiętać, obchodząc obecnie jubileuszowe Dni Morza, w okresie, kiedy w NRF znowu podnoszą głowę rewizjoniści i odwetowcy. Tylko, że od tamtych czasów diametralnie się zmienił nie tylko stan posiadania Polski na morzu, ale i jej ogólny potencjał w ramach sił socjalistycznego obozu pokoju, w ramach zmienionej konstelacji politycznej w Europie i na całym świecie.

JERZY PERTEK

Sprzedawali już bilety do Moskwy i Leningradu...

Bohaterom zrywem do samoobrony przed gwałtami armii hitlerowskiej były pierwsze nieskoordynowane jeszcze ruchy partyzanckie po 22 czerwca 1941 r.

Aż do połowy 1942 roku nie było ośrodka dyspozycyjnego, nie było planu dywersji na tyłach armii niemieckiej, tak samo jak nie było dobrze opracowanych metod prowadzenia działań wojennych w początkowym okresie wojny. Patriotyczni radzieccy działali na własną rękę. Oddziały partyzanckie formowały się samorzutnie. Dopiero w rok później, bo 5 września 1942 r. Rada Komisarzy Obrony ZSRR wydała dyrektywę pt. „O zadaniach ruchu partyzanckiego”, w której wskazano na sposoby walki słowem żywym i drukowanym z propagandą niemiecką.

Kiedy wydane zostały oficjalne dyrektywy, samorzutna dywersja partyzantów dawała się już silnie we znaki armii hitlerowskiej. Wyszadzano mosty, wykolejano pociągi, likwidowano placówki niemieckie. Już w trzy tygodnie po rozpoczęciu działań wojennych Hitler zajął się sprawą ruchu partyzanckiego na posiedzeniu rady wojennej i oświadczył, że „partyzancka wojna ma również swoje dobre strony, daje nam możliwość niszczenia wszystkiego, co jest przeciwko nam”. Była to zapowiedź wzmożenia terroru na ziemiach okupowanych.

Mimo to ruch partyzancki stale przybierał na sile. Mówi o tym najdobitniej fakt, że Hitler już na jesieni 1941 r. zmuszony był wydzielić dla zwalczania partyzantów 10 dywizji, a w lecie 1942 roku partyzanci zlikwidowali już 13 dywizji hitlerowskich. Partyzantom ułatwiała operacje wielkie przestrzenie, lasy i bagna, a przede wszystkim ich wytrzymałość na trudny w ciężkich warunkach srogięj zimy w 1941—1942 r. Partyzantom wspierała wszędzie ludność cywilna, dzieląc się z nimi posiadaną żywnością i udzielając im informacji o ruchach Niemców.

Na potrzebę kontrapropagandy wśród tej ludności zwrócił uwagę Goebbels. Z jego polecenia rozwinęto kłamliwą, demagogiczną propagandę wśród ludności okupowanych terenów. W celach agitacyjnych hitlerowcy zorganizowali wyjazd „przedstawicieli rosyjskich chłopów do Niemiec”. Grupy radzieckich jeńców wo-

jennych, pochodzących z terenów okupowanych, odsyłano do domów z nieznacznymi zapasami żywności, aby rozdawali ją ludziom, bo „Niemcy mają zapasów na 100 lat”. W niektórych miastach administracja faszystowska — organizowała sprzedaż biletów kolejowych do Moskwy, Leningradu, Gorkiego, rzekomo zajętych już przez Niemców. Samoloty niemieckie rozrzuciły ulotki z wiadomościami o defiladzie wojsk niemieckich przed Hitlerem na Placu Czerwonym w Moskwie, a gazety zamieszczały fotografie oficerów niemieckich na tle Kremla.

Przeciwko tej propagandzie wystąpiła szybko tajna prasa radziecka. Ukazanie się pierwszych gazet podziemnych nastąpiło na jesieni 1941 roku w okręgu leningradzkim. We wrześniu tego roku ukazały się pisma „Zaria Komunizmu” i „Gdowski Kołchoznik”. Szybko zorientował się okręg miński, gdzie zaczęła ukazywać się gazeta pt. „Patriota ojczyzny”. W zimie 1941/42 na terenach okupowanych wycho-

dziło już przeszło 20 tajnych czasopism. Im bardziej wzrastał ruch oporu, tym więcej powstawało podziemnych drukarni i czasopism.

Porażka Niemców pod Moskwą ożywiła i zwiększyła nie tylko ruch partyzancki, lecz także liczbę wydawanych pism, odezw i ulotek, przedstawiających w prawdziwym świetle sytuację na frontach i krzepiających ducha wśród ludności okupowanych terenów. Okres od listopada 1942 roku do końca 1943 r. był przełomowy w rozwoju ruchu partyzanckiego. Piomien walki wyzwoleniczej ogarniał coraz nowe rejony okupowane przez hitlerowców.

Pod koniec pierwszego okresu wojny ruch partyzancki stał się już siłą, która poważnie zaczęła oddziaływać na bieg walki na froncie wschodnim. Naczelne dowództwo niemieckie zmuszone było wydzielić do ochrony dróg komunikacyjnych 15—16 dywizji, a ogółem partyzanci i ludność okupowanych terenów związała w czasie wojny 24 dywizje. Chwyt propagandy goebbelsowskiej zawiodły.

HENRYK BARAŃSKI

Kto wylosował nagrody w Konkursie Targowym?

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy dzisiaj wyniki „Wielkiego konkursu targowego” Kolektywnej Ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na XXXI Międzynarodowych Targach Poznańskich oraz „Głosu Wielkopolskiego”.

Prawidłowe rozwiązanie winno brzmieć:

1. Niemiecka Republika Demokratyczna powstała w 1949 r.
2. Przewodniczącym Rady Państwa NRD i I sekretarzem KC SED jest Walter Ulbricht.
3. Naród polski po raz pierwszy w swej historii znalazł po drugiej stronie granicznych rzek Odry i Nysy Łużyckiej sojusznika w swej walce o nowe życie.
4. 6 lipca 1950 r. został podpisany z Polską układ w Zgorzelcu.
5. Plan Rapackiego.
6. Urzędujący premier rządu NRD — Willi Stoph.
7. NRD zajmuje 5 miejsce w Europie pod względem poziomu produkcji przemysłowej.
8. NRD jest członkiem RWPG, czyli Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.
9. Konin i Turek.
10. Kopalnictwo węgla brunatnego.
11. 10 ekspozycja NRD wystawiana na MTP.
12. Mózg elektroniczny o nazwie Endim.
13. Małolitrażowy samochód osobowy „Trabant”.
14. Precyzyjne aparaty pomiarowe zakładów Zeissa w Jenie.
15. Akordeon marki Welmeister.
16. Modele bielizny z włókna sztucznego „Dederon”.

W wyniku losowania:

- ▲ robot kuchenny typu „Komet” — otrzymuje Zbigniew Wiczeorek, Poznań ul. Grochowska 51d/19;
- ▲ również robot kuchenny „Komet” — Krystyna Pyzdrowska, Poznań ul. Rutkowskiego 24 m. 3;
- ▲ radiodiodniak „Nauen” — Stanisław Sienski, Poznań ul. Rolna 58/11;
- ▲ robot kuchenny „Uniset” — Piotr Szubert, Poznań ul. Kościuszki 106a m. 7;
- ▲ aparat fotograficzny „Certo-phot” — Zygmunt Przybyła, Swarzędz ul. Hanki Sawickiej 3;
- ▲ silnik do maszyny do szycia — Franciszek Latuszek, Poznań ul. Grunwaldzka 41a m. 7;
- ▲ silnik do maszyny do szycia — Sława Tomaszewska, Słupsk;
- ▲ serwis do likierów — Aleksandra Pasieci, Poznań ul. Jodłowa 17 m. 1;
- ▲ kupon na sukienkę — Barbara Szuman, Poznań 27 ul. Złotowska 11 m. 2;
- ▲ radiodiodniak „Bernau” — Józef Szymański, Osiedle Plewiska ul. Poznańska 25;
- ▲ budzik — Maria Macioszek, Bojanice p-ta Zdzichowa, pow. Gniezno;
- ▲ aktówka — Janina Rok, Poznań ul. Opolska 51/4.

Nagrody odbierać można od wtorku 26 bm. w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, pokój 58, II ptr.



Ten kręcił się w fotelu, kilka razy otwierał nawet usta, jakby chciał coś powiedzieć. Na czoło pojawiły mu się znów kropelki potu.

— Zdenerwowany — ustalił Tokarek. — Niczym nie przypominał osoby, która prowadzi ważną placówkę naukową. To nie jest stanowczy, energiczny kierownik.

— Na terenie KSB — zaczął wreszcie głośno — popełniono morderstwo. Zanim przejdę do szczegółów, chciałbym prosić pana, dyrektora, o zapoznanie nas z charakterem Stacji Badawczej. Musimy wiedzieć wszystko o tym zakładzie.

— Tak, tak, rozumiem — Sobitko znów przełaził chusteczką okulary. — Oczywiście. Więc KSB to placówka naukowa, ale pozostająca całkowicie na usługach przemysłu, związana bezpośrednio z przemysłem.

— Gumowym, tak?

— Z chemicznym, a w jego ramach z jedną dziedziną przemysłu gumowego. Z oponiarstwem. Aby było to bardziej zrozumiałe, wyjaśnię dokładniej. Otóż w naszym przemyśle istnieje również inne placówki naukowe. Jednak przed kilkoma laty ze względu na nawał zagadnień powstała koncepcja budowy nowego ośrodka badawczego.

Jest nim właśnie Krajowa Stacja Badawcza.

— Jeżeli chodzi o naszą Stację Badawczą — Sobitko nalał do szklanki ze stojącej na biurku kafełki trochę wody i wypił — to sama nazwa wskazuje, że jesteśmy placówką naukową. W kregu naszych zainteresowań, naszych prac pozostają także zagadnienia, hm, specjalne.

— Acha — mruknął Kubiak, gryzmoląc coś w notiesie.

Od momentu, gdy rozmowa zeszła na tematy związane z gumą, dyrektor przestał kręcić się nerwowo w fotelu. Jego głos stał się bardziej opanowany, chusteczka rzadziej wędrowała do czoła.

— Tak — powiedział porucznik. — Zanim obejrzę dokładnie miejsce przestępstwa, chciałbym od pana coś usłyszeć na temat obywateli Nastusiakowej.

— O niej? — Sobitko chrząknął nieznacznie. Znow był małym, niepozornym, zdenerwowanym człowieczkiem. Chu-

steczkę, mokra od potu wrzucił niezręcznie do szuflady biurka, z kieszki wyjął drugą, świeżą.

— O niej? — powtórzył. — Nie wiem... nie wiem, czy znam wszystko to, co... co panów interesuje. Lepiej zna te sprawy kierownik personalny.

— Z nim porozmawiamy także. Niech pan da nam tylko jej ogólną charakterystykę.

Dobrze. Pani Halina Nastusiakowa — głos Sobitki stracił nagle swoją chropowatość, stał się jakiś łagodny — pracowała u nas od dwóch lat. O ile pamiętam, przedtem była zatrudniona w jakiejś wojskowej instytucji. W ogóle miała zdaje się sporo wspólnego z wojskiem w swoim życiu.

— Walczyła z okupantem, była w partyzantce. Połem została w wojsku — Kubiak zerknął do notesu — aż do roku 1952. Odnaczona za zasługi. Odeszła w stopniu kapitana ze względu na stan zdrowia.

— To wszystko znajdziemy później w aktach — Tokarek podniósł się z krzesła i zaczął spacerować od ściany do ściany. — Mnie chodzi o coś innego. Jak ona współżyła z kolegami, czy miała przyjaciół, czy wdała się w jakieś zażargi, a jeśli tak — z kim.

— Rozumiem — Sobitko wypił trochę wody. — Była bardzo dobrą pracownicą. Energiczna, systematyczna, dokładna. Najważniejsze to to, że zawsze na twarzy miała uśmiech. Lubiano ją, o, nawet bardzo. Nie słyszałem o żadnych sprzeczkach.

— Tak. A z kim się najbardziej żyla? Kto o niej może powiedzieć najwięcej?

— Kto? Ja doprawdy... Naprawdę nie wiem. Może jednak kierownik personalny?

— Dobrze, dziękuję. Proszę nam jeszcze krótko scharakteryzować personel Stacji. — Ile osób tu pracuje?

— Osób? — Sobitko przekładał ołówek z jednego miejsca w drugi. — Pracowników umysłowych jest u nas trzydziestu dwóch. Są to przeważnie inżynierowie-chemicy oraz konstruktorzy. Część z nich pracuje w tym budynku, inni przebywają raczej w laboratorium doświadczalnym.

— Pan powiedział: pracownicy umysłowi. To znaczy prócz nich...

— Tak jest, tak jest, są jeszcze pracownicy fizyczni. Jest ich teraz... zaraz, zaraz, prawie dwudziestu.

— Pracują na jedną zmianę? Czy mogą o każdej porze wchodzić do tego budynku? Są może jakieś ograniczenia?

c.d.n.

Nagrody za „piękno na co dzień”

Przed rokiem Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z Tygodnikiem Kulturalnym ogłosiło konkurs „Piękno na co dzień”. Wzięły w nim udział placówki kulturalne całego kraju.

W czasie tegorocznych „Dni Oświaty” we wszystkich województwach przeprowadzono ilustrację tych placówek, a najlepiej spełniającą jego warunki — nagrodzono. Komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Tygodnika Kulturalnego „Orka” oraz z artystów, wyłoni laureatów ogólnopolskich. Czekają ich wysokie nagrody. I — wyposażenie wnętrza wartości 20 tys. zł (ponadto w miejscowości laureata odbędzie się festyn) II — telewizor wartości 15 tys. zł. III — sprzęt wartości 10 tys. zł. Wręczone zostaną ponadto nagrody indywidualne. (API)

Wina i kara pseudolekarza

Kiedy wyszło na jaw, że dyrektor Szpitala Powiatowego w Kościanie — Marian Wiśniewski nie posiada uprawnień do wykonywania zawodu lekarza — wybuchła burza. Nie było końca najrozmaitszym komentarzom. Również takim, w których powtarzało się słowo „szarlatan”.

Cóż, Wiśniewskiemu można zarzucać wiele. Przede wszystkim fałszerstwo i kłamstwo. Przecież tylko dzięki podrobionemu zaświadczeniu dyplomowemu Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie, 20 kwietnia 1954 roku Prezydium WRN w Poznaniu upoważniło Wiśniewskiego do wykonywania zawodu lekarza. Doprowadziło to do tego, że człowiek, mający

najprawdopodobniej tylko wykształcenie średnie, przez 15 lat pełnił odpowiedzialną funkcję eskulapa.

Tego rodzaju wypadki nie są czymś nowym. Kilka lat temu w Gliwicach ujawniono, że asystentka jednego z profesorów nie posiadała lekarskiego dyplomu. Funkcję kierownika wydziału zdrowia w Łodzi pełnił quasi — lekarz, który na dodatek parał się laryngologią. W obu tych wypadkach oszuści zdemaskowali się własnym nieuctwem. Inaczej było w sprawie Wiśniewskiego. Tutaj tylko zbieg okoliczności spowodował, że MO zaczęła interesować się uprawnieniami b. dyrektora Szpitala Powiatowego w Kościanie. Gdyby nie to, prawdopodobnie do dzisiaj Wiśniewski uchodziłby za cenionego lekarza medycyny.

Cenionego? Tak, w tym zwrocie nie ma krzyty przesady.

W latach 1945—49 Wiśniewski pełnił funkcję lekarza w Bydgoszczy, Gdańsku, Nowym Dworze i Kwidzynie. W tej ostatniej miejscowości w pierwszym półroczu 1949 r. dokonał 208 operacji (m. in. pięciokrotnie amputacji kończyn). Wszystkie zabiegi według opinii dyrektora szpitala były przeprowadzone z wynikiem pomyślnym. Z Kwidzyna Wiśniewski przeniósł się do Malborka, a następnie został asystentem oddziału chirurgicznego w toruńskim szpitalu. Z kolei Wiśniewski był ordynatorem oddziału chirurgicznego w Szpitalu Powiatowym w Obornikach. Wreszcie, od 1954 roku, pełnił funkcję ordynatora oddziału chirurgicznego, a zarazem dyrektora Szpitala Państwowego w Kościanie. Tam właśnie zdobył największe uznanie wśród przełożonych.

Oto fragment opinii z 1956 roku: „Wykazuje w pracy szeroką wiedzę lekarską. W okresie pobytu w Kościanie zyskał pełne zaufanie całego społeczeństwa przez podniesienie poziomu leczenia...”.

A w 1960 r. opinia kierownika Wydziału Zdrowia PRN stwierdzała: „Po objęciu pracy przez lekarza Wiśniewskiego wzrosła ilość i jakość wykonywanych zabiegów chirurgicznych. Oddział chirurgiczny wykonuje z roku na rok więcej i coraz bardziej skomplikowanych zabiegów...”. Pozytywnych opinii jest więcej. Autorem jednej z nich jest prof. dr Roman Drews.

A więc? Na pewno sprawy Wiśniewskiego nie można rozpatrywać i oceniać tylko pod kątem odpowiedzialnych artykułów Ko-

deksu Karnego. Wyrok skazujący pseudolekarza na 1,5 roku więzienia nie powinien też być ostatecznym epilogiem. Wiśniewski popełnił przestępstwo i musi ponieść karę. Zgoda. Nasuwa się jednak pytanie: „co dalej?”.

Trudno negować oczywiste fakty. Faktem zaś jest, że Marian Wiśniewski zdołał sobie przyswoić samodzielnie znaczny zasób wiedzy medycznej. Nie trzeba tego przeceniać, ale trudno też przekreślać 15-letnią praktykę i zdobyte pewnej perfekcji w technice chirurgicznej. Byłoby to niesłuszne zarówno z punktu widzenia społecznego jak i osobistego (odsunięcie od pracy w lecznictwie i proces — to były dla Wiśniewskiego ciężkie przeżycia). Sądzę więc, że najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby skierowanie Wiśniewskiego na czwartą, a może piątą rok studiów medycznych oczywiście, conditio sine qua non: udowodnienie przezeń zdania matury). Jak wiadomo, Ministrowi Zdrowia przysługuje prawo wyrażenia aprobaty na skrócenie studiów, i dlatego niewiele stoi na przeszkodzie, by z tego uprawnienia w sprawie Wiśniewskiego skorzystać.

Można przewidywać opory wynikające z tego, że przez długi czas Wiśniewski oszukiwał wydziały zdrowia (nawiasem mówiąc, nie popisały się one wnikiwością przy analizie uprawnień i sprawy niniejsza jest dla nich nauką). Ale przecież za to Wiśniewski ponosi karę. Chyba nie trzeba jej dublować. Warto natomiast odznaczyć się od formalizmu i dać Wiśniewskiemu życiową szansę rehabilitacji.

MICHAŁ LUCZAK

Nowe muzeum skansenowskie

W Międzyrzeczu (woj. zielonogórskie) dobiegają już końca prace konserwatorskie przy zabezpieczeniu murów zamku w budowanym przez Kazimierza Wielkiego. Warto przy tym podkreślić, że prowadzone na dziedzińcu zamku prace archeologiczne doprowadziły do odkrycia śladów grodu obronnego Bolesława Chrobrego. Wojewódzki Konserwator w Zielonej Górze planuje utworzyć w parku koło zamku również muzeum skansenowskie. Umieszczone w nim będą m. in. chaty drewniane z XVIII w. i wiatrak z tegoż okresu. W baszcie obronnych murów zamku będzie natomiast ekspozycja zabytkowych militarii. (ZAP)

czytelniacy pisa REDAKCJA ODPOWIADA

STUDIUM DZIENNIKARSKIE

Eugeniusz. — Chciałbym być dziennikarzem. Nie wiem jednak, czy konieczne są w tym celu studia na wydziale filologicznym?

RED.: — O przyjęcie na Studium Dziennikarskie mogą ubiegać się osoby, które posiadają dyplom ukończenia wyższej szkoły z tytułem magistra, lub zaliczony czwarty rok studiów w szkole wyższej. Obowiązkowy jest egzamin wstępny (pisemna praca na dowolny temat) w celu wykazania uzdolnień dziennikarskich oraz egzamin ustny — z zakresu wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Studium znajduje się przy Uniwersytecie Warszawskim. (n)

ULGI DLA RENCISTÓW

Rencista. — Chciałbym się dowiedzieć, czy zniżki tramwajowe i do kin przysługują rencistom tylko w tym mieście, w którym oni mieszkają. W Warszawie i Poznaniu nie uznaje się „cudzych” natomiast w Jeleniej Górze tramwajowe honorują zniżki z całej Polski.

RED.: — Renciści mają prawo do kupowania ulgowych biletów do wszystkich kin w Polsce, niezależnie od tego, gdzie są zameldowani. Inaczej jednak przedstawia się sprawa ulg komunikacyjnych: renciści mają prawo do tańszego przejazdu miejskimi środkami komunikacji tylko w miejscu swego stałego zamieszkania.

KOMORNE I KARA

Barbara Rub. — W jakim terminach należy płacić komorne? Do tej pory płaciłam w końcu miesiąca, tj. 25 każdego miesiąca, ale ostatnio przy płaceniu administrator zażądał dopłaty 5 proc. za zwłokę.

RED.: — W myśl obowiązujących przepisów, komorne należy płacić za bieżący miesiąc, do 10. Po tym terminie administracja ma prawo upominać się o należności, a w przypadku nie zapłacenia komornego do 25, doliczać 5 proc. kary.

JAK

ZABEZPIECZYĆ KASJERKĘ

Halina K. — Bardzo często przewożę duże sumy z banku. Czy powinienem jeździć wozem instytucji lub taksówką; czy powinna mi towarzyszyć eskorta?

RED.: — Jeśli przedsiębiorstwo ma własną straż przemysłową, to, oczywiście, strażnik powinien konwojować kasjerkę. Jeśli straż nie ma, dyrekcja powinna prosić o pomoc milicję. Gdy zakład nie ma własnego samochodu — przewoźnik gotówkę taksówką. Panuje taka zasada, że kasjerkę w danym wypadku winno się konwojować. (n)

URLOP W LECIE

K. K. Konin. — Czy to prawda, że pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia, należy się urlop w miesiącach letnich. Podobno istnieje takie zarządzenie Ministerstwa Zdrowia.

RED.: — Udzielanie urlopów w miesiącach letnich zostało zagwarantowane przepisami jedynie dla pracowników młodocianych, uczęszczających do szkół. (n)

FARMACEUTA - RACHMISTRZ

K. Walczak. — Podziwiam ciężką i znużającą pracę personelu aptek, szczególnie podczas nasilenia jakiejś choroby. Obliczanie procentów, kalkulacje rachunków aptecznych, to prawdziwa zagadka matematyczna, wymagająca ciszy i skupienia. Może dałoby się ceny jakoś zaokrąglić, by nie bawić się w groźbowe obliczenia?

RED.: — Poinformowano nas, że opracowanie się nowy cennik, upraszczający obliczenia należności. Poza tym projektuje się ryczałtowanie tzw. „taksy laborum”. Obecnie oblicza się ją w wysokości 30 proc. wartości surowców zużytych do sporządzenia leku na receptę, co komplikuje pracę aptekarzy i jest przyczyną częstych i długich kolejek. (n)

BEZ WYJĄTKÓW

Maturzysta. — Czy na wydział prawny wymagane są egzaminy wstępne z języków obcych?

RED.: — Pisaliśmy już niejednokrotnie, że egzamin wstępny z języka obcego będzie obowiązywał we wszystkich uczelniach wyższych, podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego. (i)

WADA WYMOWY

Halina B. — Gdzie w Warszawie można leczyć wadę wymowy?

RED.: — Podajemy adres: Poradnia Ortofoniczna Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej przy ul. Ścieśliwskiej.

„KLEMENTYNA”

Janusz M. Leszno. — Czytalem urywki powieści, czy noweli pt. „Klementyna”. Proszę poinformować mnie, gdzie mógłbym przeczytać całość.

RED.: — „Klementyna” jest nowelą Vercoorsa, częścią składową tomu opowiadań pt. „Gruźniowa wolność”, który nakaże się nakładem „Czytelnika”. Jeśli Pan koniecznie chce przeczytać „Klementynę”, radzimy nabyć miesięcznik „Ty i Ja” z czerwca 1961 r. znajdzie Pan tam całe opowiadanie.

SYMPOZJON?

Bogdan Zalewski. — Bardzo często słyszę słowo sympozjon. Nie mam encyklopedii, a koleżdy, których pytałem, „coś” wiedzieli, ale niedokładnie.

RED.: — W starożytności w Grecji mianem sympozjonu określano ucztę z muzyką i śpiewem, połączoną z dyskusją na jakiś określony temat, przebiegającą z dziedziny sztuki lub kultury. Obecnie sympozjon oznacza zebranie. Zebranie takie ma na celu wymianę poglądów i dyskusję specjalistów nad jednym zagadnieniem, np. na temat gospodarki wodnej, lub energetyki itp. (ino)

Archiwum spuścizn naukowych

Bardzo ciekawe archiwum. Nie ma w nim starych ksiąg, pergaminów, dokumentów z lakowanymi pieczęciami. Na półkach ułożone są tekturowe pudła, zaopatrzone w nazwiska i znaki, a wewnątrz nich tektury, oznaczone numerami. Już ten zewnętrzny wygląd świadczy, że wewnątrz zawiera sprawy wielkiej wagi.

Jest tak istotnie. Oto w jednej tekturze niedokończona w rękopisie praca naukowa, w innej gotowy już do druku maszynopis, dalej — różne dokumenty: świadectwa, fotografie, dyplomy, legitymacje, zaświadczenia itp. materiały biograficzne, w następnych — listy wychodzące i przychodzące. To jeszcze nie wszystko, bo w dalszych znajdujemy wycinki z recenzjami, wspomnieniami — wszystko to, co napisano o tym którego nazwiskiem została oznaczona tekturowa pudła i tektury. Jest to jedna zawartość z materiałami, odnoszącymi się do rodziny i innymi. Są to spuścizny po naukowcach.

Jak olbrzymia ona wartość przedstawiają, świadczą zbioru po prof. Aleksandrze Kozikowskim. Wśród nich znajduje się akcja procesu filomatów toruńskich w 1900 roku. W aktach dr. Wacławy Knapowskiej ukrywają się wypisy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Rapperswilu — które, przewiezione do kraju w r. 1927, spłonęły w Warszawie w r. 1939. Nie brak tu i wypisów z Polskiej Biblioteki w Paryżu, z archiwum berlińskiego, z dzieł polskich ruchów wolnościowych, tzw. węglarstwa polskiego.

Osobliwość swego rodzaju stanowią materiały po badaczach polskich nazw topograficznych i autorze atlasów słownictwa. To tak olbrzymi zbiór, że trzeba będzie długiego czasu na uporządkowanie, zinwentaryzowanie i skatalogowanie. Korespondencja Stanisława Kozierowskiego bowiem dotyczy tylko... 500 osób, z którymi utrzymywał łączność. W jednej, dużej skrzyni leżą tysiące karteczek z notatkami. A oto rękopis pt. „Nazwiska, przetrwania, przydomki i imiona polskie...”. Liczy 4.055 kartek. I drugi — pt.: „Nazwy wód stojących między Łabą a Wołą”. Polska Akademia Umiejętności z powodu objętości, nie mogła wydać drukiem tej, iście benedyktynskiej pracy.

Interesujące są również mikrofilmy. Kilka rolek zawiera w sobie część spuścizny po krytyku i historyku literatury, Wilhelmie Feldmanie, kilkanaście rolek odnosi się do działalności znawcy XIX wieku, Marcellego Handelsmana. W innych rolkach, fotografie materiałów — poruszających sprawy polskie, a znajdujących się w szwedzkich archiwach. Mamy tu sfilmowane listy z pobytu Niemcewicza i Kościuszki w Szwecji, relacje podróżników po dawnej Polsce, korespondencje arianina Stanisława Lubienieckiego do władz szwedzkich o niewydanie jego współwyznawców z

Wiatr zmarszczył spokojną dotychczas powierzchnię morza, postrzępił ją, podarł na kawałki jak zleżałe piótno.

Skłębilo się nagle, pociemniało. Świat zdawał się być przesłonięty szarym nalożem popiołu, ugrzęzł w tej zawieszce promienie znikającego się do horyzontu słońca. Krwisto-czerwony odbłask wypełniał zachodnią stronę złowrocznym oczekiwaniem. Duży ścigacz parł na pełnych obrotach w kierunku poligonu morskiego.

— Rozpoznać wachnię hydroakustyczną w układzie echanamierzenia od lewo do prawo 80 — zabrzmiał rozkaz przez tubę głosową.

Ręce działają nieomal instynktownie. Hydroakustyk zna dobrze to polowanie na okręt podwodny. Natychmiast zameldował:

— Wachta rozpoczęła.

Gdzieś w zielononmrocznej głębinie morza przesuwa się cielsko okrętu podwodnego. Przestrzeń jest ogromna, głębokość sięga kilkudziesięciu metrów. Jak trafić na stalowy kadłub, kryjący w sobie wroga? Jak złapać i utrzymać kontakty? Hydroakustyk wysłał w morze impulsy dźwięku. Jeden obok drugiego — mkną od okrętu pod wodą. Wraca echo. W tej chwili hydroakustyk zapomina o wszystkim, poza ukrytym w morzu wrogiem i odbijającym się w słuchawkach echem. Świat dla niego nie istnieje. Staje się on jakby częścią aparatury — najważniejszą częścią — żywą, myślącą, która musi wyłowić prawdziwe echo kontaktu z okrętem podwodnym. Powracające echo

ŁUDZIE ZE ŚCIGACZA

zostawia tyle pułapek. Raz przynosi je ławica ryb, innym razem skały, to znów odbicie planktonu. Nagle serce zabito gorączkowo. W słuchawkach odbił się metalowy jęk echa. Jest. Ta myśl zlewa się z podnieceniem meldunkiem:

— Prawo 40 echo wyższe od rewerberacji.

— Rozpoznać i sklasyfikować echo — odpowiada dowódca.

Jeszcze chwila i hydroakustyk wyczuwa dokładnie metaliczne echo i obserwuje ruch przesuwania się w lewo. Teraz już nie ma wątpliwości.

— Prawo 30 okręt podwodny!

Trzy ostre, długie gwizdki podrywają załogę. Alarm bojowy. Lufy dział wyciągają swoje paszcze w stronę, skąd może wynurzyć się podwodny wróg.

Mijają minuty, godziny... Był to niecodzienny rejs dużego ścigacza. Na stanowiskach bojowych znajdowali się marynarze różnych specjalności. Był to zarazem jeden z rejsów przed egzaminem w celu sprawdzenia, jak poszczególne marynarze opanowali drugą obroną przez siebie specjalność, była to praktyczna realizacja podjętego jeszcze w zeszłym roku zobowiązania.

W grudniu ubiegłego roku na zebraniu partyjnym marynarze z DS-361 odczytali zobowiązanie wobec przedstawicieli innych załóg

ścigaczy. Treść jego była następująca: Zobowiązujemy się zdobyć jeszcze jedną specjalność okrętową, pomimo tym wszystkim, którzy zgłoszą chęć wyuczenia się określonej specjalności działu bojowego elektromechanicznego. Jednocześnie wzywamy pozostałe załogi ścigaczy do pomocy w nasze ślady.

Cwiczenia zakończyły się wieczorem. Dowódca okrętu z westchnieniem ulgi spojrział na zegarek. Jeszcze raz przemyslał całą sytuację bojową. Uśmiechnął się zadowolony. Siadając w messie powiedział do swego zastępcy:

— Chyba o wynik egzaminów na dodatkowe specjalności przed komisją możemy być spokojni.

Poznałem ciekawych ludzi. Stuprocentowych (może nawet i to za mało), mężczyzn silnych, zdrowych, pełnych entuzjazmu, odważnych, zawsze pogodnych opalonych morskim wiatrem, jednym słowem — wspaniałych.

Wiemy już, że marynarze zobowiązali się zdobyć dodatkowe specjalności, dołącz, że bosman Stanisław Pankiewicz został uznany za najlepszego radiotelegrafistę w czasie ostatnich złożonych ćwiczeń floty wojennej, że mat Włodzimierz Wieloch, mat Zdzisław Zdanowski, st. mar. Józef Jarząbkowski tak polubili morze, iż pozostają w służbie nadter-

minowej, że bosmanmat. Stanisław Rzepecki uchwalił sekretariatowi KC ZMS został odznaczony za aktywną pracę młodzieżową brązową odznaką im. Janka Krasickiego, że szef grupy maszyn, mat Kazimierz Warzajtis, wraz ze swymi podwładnymi usunął awarię turbodmuchawy i zmontował ją w ciągu sześciu dni, podczas gdy stocznia mogła tę pracę wykonać dopiero po upływie 10 dni i za 40 tysięcy złotych...

Ale ludzie ci o swych sukcesach w pracy mówią niewiele. Są skromni: — Robimy co do nas należy.

Czy mają jakieś maskotki? Czy wierzą w jakieś gusła? Wszyscy zdecydowanie odpowiadają — nie. Wierzą tylko w swe umiejętności, tylko we własne siły i kwalifikacje wojennomorskie.

Lubią, — mało, kochają swój okręt i morski żywioł. Lubią rejsy bojowe w szczególnie trudnych warunkach. Lubią „pochodzić” na grzbietach bałtyckich fal.

Każdy, kto po raz pierwszy znajduje się w silowni ścigacza, dostrzeże niezwykłą ciasnotę, ogromne stłoczenie mechanizmów. Wtedy rodzi się w nim podziw dla ludzi, którzy są w stanie orientować się w tej planinie różnego rodzaju urządzeń. Mało — oni znają ich budowę, działanie, po mistrzowsku obsługują je, a w razie konieczności — ze znanstwem naprawiają. Ciągłe uzupełniania swą wiedzę. Opanowawszy jedną specjalność, uczą się drugiej. Tacy są marynarze z DS-361.

kpt. mar. WŁADYSŁAW MAJ

Pracownicy poszukiwani

Referentkę zaopatrzenia samotną z praktyką przyjmie **Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Biedwie pow. Poznań**, od 1 sierpnia 1962 r. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu i odpisem świadectw. Pierwszeństwo mają absolwentki szkół gastronomicznych. K5803

Kierownika robót elektr. (wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie techniczne oraz praktyka), **3 wykwalifikowanych elektryków** do prac warsztatowych (montaż urządzeń), **2 robotników** do prac magazynowo-transportowych oraz **5 wykwalifikowanych elektromonterów i 4 monterów inst. wod.-kan.**, — przyjmie zaraz do pracy na terenie m. Poznań i woj. poznańskiego. **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego** w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 z Garbar). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6010

Instrumentalistów do tworzącej się orkiestry operowej — przyjmie **Opera Łódzka** od 1 września br. Zgłoszenia z podaniem przebiegu pracy zawodowej należy skierować do Dyrekcji Opery Łódzkiej — Łódź, Narutowicza 62/64, do dnia 20 czerwca. O terminie przesłuchania zgłaszający się zostaną osobno zawiadomieni. K5598

Zaopatrzeniowców branży: elektryczno-narzędziowej, instalacji przemysłowej i ceramiczno-drzewnej — przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich** — Poznań, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia w Dziale Zaopatrzenia. Warunki pracy i płacy do omówienia. K5603

Kwalifikowana siła do księgowości przemysłowej ze średnim wykształceniem — potrzebna. Zgłoszenia pisemne z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K5607.

Spółdzielnia Pracy Lumet, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7 — przyjmie zaraz:

2 wyoblarzy-ślusarzy (praca akordowa);
2 pracowników do galwaniki — praca dniówkowa, zarobek 1.600—2.000 zł.

Wymagane kwalifikacje i praktyka zawodowa. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Zakładu nr 1 — ul. Filipińska 4 (Śródką). K5618

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze przyjmie natychmiast składacza ręcznego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w przemyśle poligraficznym. Oferty wraz z życiorysem należy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K5622.

Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych w Iłowcu, Srem — przyjmie technika, odpowiednie mieszkanie zapewnione. Odległość od Poznania 26 km, od st. kol. 2 km. Warunki wg układu zbiorowego pracy robotników rolnych. Zgłoszenia: Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych, Iłowiec, poczta Pecna, stacja kolejowa Iłowiec. K5619

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu przyjmie do pracy na terenie m. Poznania:

2 mistrzów budowlanych z kilkuletnią praktyką;
4 techników lub młodszych inżynierów;
1 technika budowlanego do działu kalkulacji i rozliczeń;

1 st. referenta do Działu Inwestycji.

Warunki pracy i płacy wg U.Z.P. w Budownictwie. Zgłoszenia w PPB Nr 2, Poznań, Plac Wolności 14 pokój 107. K5662

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 8 — zatrudnią natychmiast inżyniera mechanika, technika mechanika oraz głównego księgowego. K5640

Technik budowlany na stanowisko komórkę sekcji rozliczeniowej i dokumentacji z praktyką oraz rutynowaną maszynistką, potrzebni zaraz. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje **Zakład Budowlano-Remontowy Głuchowo** pow. Kościan poczta Głuchowo. 11112g

Dzielnica Służba Drogowa przy Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Piaskowa 8 — zatrudni natychmiast 7 robotników oraz 2 kierowców (mogą być dojezdni). Warunki płacy i pracy zostaną omówione na miejscu. K5732

Inspektora Nadzoru Inwestycyjnego robót budowlanych, instalacji c.o. wod.-kan., oraz montażowych poszukuje przedsiębiorstwo państwowe z dniem 1. 7. 62 r. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 pod nr K5736.

W.Z.P.S. Ostrów Wlkp., ul. Polna 54 zatrudnia zaraz **Technika Budowlanego** na stanowisko — **technika w dziale inwestycji**. Warunki płacy wg układu zbiorowego. K5741

Konstruktorów z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, normalizatorów, inspektora BHP, referenta administracyjnego ze znajomością zagadnień transportu, maszynistkę przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu na dobrych warunkach finansowych. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. K5750

Przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni zaraz **st. księgowego(wa)** do kosztów własnych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego od zł 1.600 do 2.500 — plus premia. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5755.

Spółdz. Pracy Branży Skórzanej „Obuwnik Poznański” w Poznaniu, ul. Szewska 8, zatrudni zaraz **mechanika-ślusarza** oraz **księgową** do księgowości materiałowej. Zgłoszenia osobiste w biurze Sp-ni przy ul. Szewskiej 8. K5770

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, telef. 81-31 zatrudni kierowców z I, II i III kategorią prawa jazdy oraz przyjmie na przeszkolenie kandydatów na kierowców zamieszkałych w Poznaniu względnie w miejscowości podmiejskiej z dogodnym dojazdem. **Nauka jest bezpłatna**. Ponadto przyjmie większą ilość robotników przeładunkowych. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr, pokój 24. K5759

Praca

Lekarz poszukuje stałej gosposi, dobre warunki, osobny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11797g.

Samodzielnego rolnika z rodziną do pracy w polu i gospodarstwie przyjmie zaraz. Mieszkanie zapewnione. Kolasinski, Poznań, ul. 27 Grudnia 4. 11364g

Przyjmie ucznia stolarskiego. Poznań, Garbary 56. 11386g

Prasowaczki koszul zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11354g.

Fryzjerka damska (lub fryzjer) potrzebna zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11373g.

Ślusarz znający prace kowalskie zaraz potrzebny. Zakład Ślusarski, Rybaki nr 4. 11497g

Ucznia ukończone 16 lat, przyjmie w naukę. Naprawa Wag, Dzierżyńskiego 39. 11444g

Nauka

Tańców towarzyskich w uczu Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 10520g

Kupno

Kupię kury „leghorn” 6 do 10 tyg. oraz młode norki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11340g.

Lisy niebieskie — srebrzyste, młode kupię. Oferty z ceną — „6226” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 3/5. K5953

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 9720g

Pianina, fortepiany bardzo korzystnie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 39 (podwórce). 9970g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne opaskowania wykonuje: Dąbrowskiego 42, (warsztat). 11741g

Sprzedam „Junaka” w b. dobrym stanie. Poznań, Staroleśka 80. 11888g

Sprzedam fortepian Bechstein, Stan idealny. Wrocław Zalesie, Wieniawskiego 3. 12035p

Samochód osob. Steyer sprzedam tania, stan dobry. Owsiński, Środa, Dąbrowskiego 11, tel. 541. 12036p

Telewizor mało używany, czeski — 17 cal., motorwer Ryś — sprzedam. Telefon 666-56. 11038g

„Simson Sport 250” oryginalnym koszem 12.000 km, sprzedam w całości wraz z oddzielną. Gniezno, tel. 1756. 12036p

Sprzedam barak pokoi z kuchenką. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11378g.

Sprzedam samochód malolitrażowy Adler — Junior po kapitalnym remoncie. Cena 25.000 zł. Poznań (Wola), Tor wyścigów konnych. 11358g

Sprzedam szafę do rzeczy 4-drzwiową i toaletę. Adres: Poznań (Winogrodny), Sadowa 18a, godz. 16-19. 11390g

Sprzedam samochód „Sko da” 1100 w dobrym stanie, po remoncie — 8.000 km. Poznań — Staroleśka 184, tel. 439-67. 11366g

Ule produkcji „Las” — sprzedam. Wiadomość: Strusiewicz, Poznań — Winiary, Włoszowska 16. 11375g

Sprzedam samochód ciężarowy „Dodge”, 1,5 ton. stan dobry. Wiadomość: Wojnowski, Wrocław, ul. Grudziądzka 91 m. 4. K5961

UWAGA — HANDLOWCY!

W DNIU 28, 29 I 30 CZERWCA B.R.

ZSS „Społem” w Koszalinie

organizuje

WIELKĄ GIEŁDĘ TOWAROWĄ

obejmującą branże:

ODZIEŻOWĄ — TEKSTYLNĄ — DZIEWIARSKĄ — CHEMICZNĄ

ZABAWKARSKĄ — OBUWNICZĄ — I SPOŻYWCZĄ.

W Giełdzie udział biorą: producenci 5 województw: poznańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego, warszawskiego, koszalińskiego oraz Hurtownia WPTO „Arged” i Biuro Handlowe ZSS „Społem”. Organizatorzy zapewniają szeroki i ciekawy zestaw towarów, w które handel będzie miał okazję zaopatrzyć się na sezon letnio-turystyczny. **PROSIMY UPRAŻNIĆ DYREKCJE ZAINTERESOWANYCH PRZEDSIĘBIORSTW DETALICZNYCH O DELEGOWANIE SWYCH PRZEDSTAWICIELI.** K6117

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Powst. Wielkopolskich nr 2 — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki **Chevrolet de Lux** (nr silnika HAM 557011, nr karoserii 04810-1). Cena wywoławcza — 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 1962 r. o godzinie 9 rano w Poznaniu przy ul. Powst. Wielkopolskich nr 2a. Samochód można oglądać w dniach 7 i 9 lipca 1962 r. pod podanym adresem. Wadium w wysokości co najmniej 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PPB — nr 4 — Poznań. K5944

Nieruchomości

Domek w pięknym ogrodzie 2 mile pokoje, łazienka, blisko tramwaju sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11542g.

„Parcelo-Willi”, Poznań, Armii Czerwonej 29 poleca wszelkie nieruchomości (gospodarstwa). 10728g

Gospodarstwo rolne samą ziemią lub plac pod budowę na terenie miasta — przedmieścia Ostrów Wlkp. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11830p.

Sprzedam dom zelektrofikowany, 3 morgi ziemi. Stacja Wronki, Mamet, Wartosław pow. Szamotuły. 11935p

4 ha ziemi pszenno-buraczanej w Buku zamienie mieszkanie wyłączone lub sprzedam. Możliwa dzierżawa za mieszkanie wg umowy. Zgłoszenia: Krysztyna Szumińska, Poznań ska 26 m. 8. 11263g

Spiesznie sprzedam działkę o obszarze 5.600 m². Romuald Bryniewicz, Tar nowo Podg., ul. 23 Października nr 30. 11330g

Domek 1-rodzinny, 3 pokoje z ogrodem 2300 m² (starodrzew) w Poznaniu przy przystanku autobusów miejskich do tramwaju 10 minut, sprzedam, bez pośredników. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11326g.

Wydzierżawię lub sprzedam najchętniej ogrodniki domki 1-rodzinny ha młodego ogrodu, osiatkowane, dobrą komunikacją 5 km od Poznania, może być z zamianą mieszkania. Wiadomość: Melka, Poznań, ul. Poplińskich 11 m. 12. 11331g

Willi 5 pokoi, łazienka, c. o., z ogrodem, wyłączone, działnica Junikowo — 300.000 zł. Dom komfortowy z ogrodem, 220 drzew, działnica Szczepankowo — 250.000. Dom 2 pokoje, kuchnia, 1 morga ogrodu Junikowie — 220.000. Dom, wolne 2 pokoje z ogrodem, Warszawskie Osiedle — 180.000. Dom, 2 pokoje, z ogrodem, działnica Górczyn — 150.000. Dom w Luboniu, 1 pokój, kuchnia, nowy, z ogrodem — 100.000, sprzedaję spiesznie Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 10610g

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33, 9911g

Czyszczę wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 11351g

Różne

Rolnicy! Zestawy osiowe, piasty, hamulce, felgi 20, 16, 15 dostarcza szybko Autometal, Poznań-Jężyce, Miła 17. 8843g

Koldry stare przerabiam. Smoczyński, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 9170g

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33, 9911g

Czyszczę wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 11351g

Matrymonialne

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem poznańską matrymonialną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, poznańska matrymonialna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

KOLEDZY Z ZESPOLU

11950g

Pracownikom Urzędu Pocztowego w Rawiczu, Powstańcom Wlkp., Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom, Krowym, za wieńcie i kwiaty, okazane współczucie i udział w pogrzebie mego najdroższego męża i ojca, sp.

Jana Brelińskiego

porucznika rezerwy i Powstańców Śl. i Wlkp.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA Z SYNEM I SYNOWĄ

Rawicz, ul. M. Nowotki 4/5. 12038p

Dnia 20 czerwca 1962 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 84, moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka i babcia, sp.

Franciszka Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza Regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIECIAMI I WNUKAMI

Poznań - Antoninek, Nottingham. 11385g

W dniu 20 czerwca 1962 r., zmarł

dr med. Józef Wójtowski

Miejski Państwowy Inspektor Sanitarny w Gnieźnie
Dyrektor Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Gnieźnie
odznaczony Odznaką Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża
i Odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”.

W Zmarłym tracimy długoletniego i zasłużonego pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWY INSPEKTOR SANITARNY W POZNANIU
WRAZ Z WSPÓŁPRACOWNIKAMI. K6123

Dnia 20 czerwca 1962 r. zmarł, przeżywszy lat 58

dr med. Józef Wójtowski

DYREKTOR STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ W GNIEZNIE
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem PCK.

W Zmarłym tracimy długoletniego, zasłużonego, doskonałego fachowca i niezapomnianego dyrektora.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Św. Krzyża.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ
DLA MIASTA I POWIATU GNIEZNO. 11932g

Dnia 20 czerwca 1962 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Z MITKOWSKICH

Maria Sieradzka

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w żał

RODZINA I WSPÓŁKATORZY

Poznań, Światłana 30. 11921g

Dnia 21 czerwca 1962 r. zasnęł w Bogu po długich cierpieniach, przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż, ojciec, teść, brat, dziadek i wujek sp.

Teofil Żyła

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kopanina 53a. 11934g

Dnia 21 czerwca 1962 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz nieodżałowany kolega, długoletni pracownik Biblioteki

Teofil Żyła

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA P.O.P.
I PRACOWNICY MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ IM. E. RACZYŃSKIEGO.

W pierwszą rocznicę śmierci, sp.

Wiktora Kopańskiego

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Marcina, dnia 26 czerwca 1962 r. o godz. 6,45 rano.

o czym zawiadamia
Zycielnych pamięci
Zmarłego

RODZINA

11875g

W pierwszą rocznicę śmierci, sp.

Tadeusza Leporowskiego

odprawiona zostanie w Środzie w niedzielę 24 bm. o godzinie 11 msza św. w intencji Zmarłego.

ZONA Z DZIECIAMI

11836g

Dnia 31 czerwca 1962 r., zmarł sp.

ADWOKAT

Marian Dembiński

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu

W Zmarłym utraciliśmy serdecznego i oddanego Przyjaciela.

KOLEDZY Z ZESPOLU

11950g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńskiego 3, tel. 444-59. M-7

Czerwiec	Imieniny
23	Zenona, Wandy
sobota	Słońce: wsch.: g. 4.30 zach.: g. 21.19

Teatry

OPERA — g. 19.30 — „Faust” (ko-
niec g. 23).
POLSKI — g. 19.30 — „Wysoka
ściana” (koniec ok. g. 21.30)
NOWY — g. 19.30 — „Dwoje na
huślawce” (koniec ok. g. 21.30)
OPERA — g. 19.30 — „Cnotli-
wa Zuzanna” (koniec ok. g.
22.30)
MARCINEK — g. 19.30 — „Sen o
Goldfadenie” (koniec ok. g.
22.30) — gościnne występy Pań-
stwowego Teatru Żydowskiego
im. E. R. Kamińskiego.

Kina

APOLLO — g. 10, 13, 17, 20 —
„Francuzka i miłość” (franc. 18
lat)
BALTYK — g. 9.30, 13, 16.30, 20 —
„W 80 dni dookoła świata” (USA
12 lat)
CZERNASTKA — g. 18 — „Bia-
ły niedźwiedź” (polski 14 l.), g.
20.15 — „Zebro Adama” (USA,
16 l.)
DOM KULTURY MO — nieczynne
GONG — g. 10, 12 — „Dumbo” —
(USA, 10 l.), g. 16, 18, 20 — „Ro-
semarie wśród milionerów” —
(NRF, 18 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH
FILMOW — g. 15.30, 18, 20.15 —
„Piątka z ulicy Barskiej” (pol-
ski, 12 l.)
HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Wozy
jdą na zachód” (USA, 12 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kio-
pota z miłością” (NRF, 14 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 —
„Nie ma pogrzebów w niedzielę”
(franc. 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 —
„Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.)
g. 22.30 — „Herszt” (franc. 16 l.)
OSIEDLE — g. 18 — „Wojna i po-
kój” (USA, 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —
„Dwa panowie N” (polski, 16
lat)
PIAST — g. 16.45, 19 — „SOS Ti-
tanie” (ang., 12 l.)
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 —
„Polawiacze gąbek” (radz. 16 l.)
RIALTO — g. 11, 13, 15.30 — „Bu-
rza nad stepem” (franc.-wł.-jugo-
slaw. 16 lat), g. 18, 20.15 — „Nocny
nałot” (CSRS, 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Śmierć
czyha na starcie” (ang., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Urze-
czona” (USA, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 — „Człowiek z za biurką” —
(włoski 16 l.)
WILDA — g. 14, 16 — „Śpiąca kró-
lewna” (USA, 12 l.), g. 18, 20.15,
22.30 — „Wszyscy na scenie” —
(USA, 16 l. — rewizja)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Gra
zwana miłością” (szwedzki 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 —
„Kryptomim Cicero” (USA, 12 l.)
WRZOS (Lubów) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30
— „Porucznik Marynin” (radz., 12
lat)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 —
„Egipt”

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzie-
ci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9
Dla dzieci: 9.20 — Koncert Ork.
Rozgł. Łódzkiej PR; 10 — Mówi
Technika; 10.10 — Muz. operowa;
11.30 — „Na wesoło”; 12.15 — „Rol-
niczy kwadrans”; 12.30 — „Ubez-
pieczenia o wsi — wieś o ubezpie-
czeniach”; 12.45 — Radzieckie me-
lodie filmowe; 13 — Muzyka; 13.20
Koncert Orkiestry Mandolinistów
Rozgł. Łódzkiej PR; 13.50 — Eks-
centryczne melodice; 14 — „Nieza-
pomniane straszenie”; 14.30 — Kon-
cert dla czasowiczów; 15.30 —
„Mój program na antenie”; 16.05
Przegląd i poglądy; 16.25 — Kon-
cert muzyki popularnej; 17.05 —
Z życia ZSR; 17.35 — Muzyka lu-
dowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 —
Publicystyka międzynarodowa;
18.30 — „Kabareć reklamowy”;
18.50 — Kurs nauki języka franc.;
19.05 — „Wędrowni muzycy po
kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 —
„Program z dywanikiem” nr 20;
21.45 — „Najnowsze piosenki pol-
skie” 22 — Melodie taneczne; 22.30
Sobotni cocktail rozr.; 23.10 —
Po jednym utworze.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.50 —
Koncert dla czasowiczów; 8.35 —
Kurs nauki jeż. ros.; 9.25 — „Te-
książki warto przeczytać”; 9.40 —
Kalejdoskop muz.; 10.30 — „Ludzie
naszej partii”; 11 — Koncert cho-
pinowski; 11.30 Krajobrazy muz.;
12.50 — Audycja aktualna; 13 —
Mel. z Moulin Rouge gra Ork.
Big Mike; 13.10 — „Wyłączenie”
fragm. pow. L. Gomolickiego;
13.45 — Dla dzieci; 14 — Z poznań-
skich szkół muzycznych; 14.45 —
„Z notatnika reportera”; 15 —
„Dni Morza”; 15.30 — Dla dzieci;
16.25 — Sport; 18 — Przed Świąto-
wym Złotem Śpiewactwa Polskie-

go; 16.35 — Fel. M. Jorsta; 19.30 —
„Matysiakowie”; 20 — Koncert
Orkiestry PR w Krakowie; 20.40
Utwory fortepianowe; 21.27 —
Sport; 21.40 — Koncert Poznań-
skiej Piętnastki Radiowej; 22 —
„Trzy po trzy”; 22.45 — Muzyka
tanczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Wypo-
wiedź wiceministra spraw wew-
netrznych mgr. inż. Z. Szneka z
okazji „Dni Ochrony Przeciwpow-
zarowej”; 8.25 — Kalejdoskop mu-
zyczny; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 —
Wolfgang Amadeusz Mozart: Do-
vertimento B-dur KV. 137; 9.30 —
Magazyn Wojskowy; 10 — Dla
dzieci; 10.20 — Muz. dla wszyst-
kich; 11 — Niedzielną kiersmasz
muz.; 11.40 — Magazyn Nowości
Techniki; 12.10 — Fel. z cyklu:
„Plany na mapie”; 12.20 — Gra
Polska Kapela; 12.55 — „Zielony
Magazyn”; 13.10 — Koncert ży-
czyń; 14.30 — „W Jezioranach”;
15 — „Wesoły autobus” Nr 44;
16.05 — Przegląd wydarzeń mię-
dzynarodowych; 16.20 — „Błękit-
na Lagonda”; 17.20 — Dni Morza;
17.45 — Muz. tan.; 18 — „Wspom-
nij mnie”; 18.35 — Muz. tan.; 19 —
„Przy muzyce”; 20.20 — Sport;
20.30 — „Matysiakowie”; 21 —
Koncert wieczorny; 21.40 — Orkie-
stra tan. PR; 22.20 — „Lajkonik
w chmurze” słuchowisko wg Ty-
tusa Czyżewskiego; 23.10 — „Ze
świata opery”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 12.05, 16, 20,
23.

POZNAŃ: 8.20 — Fel. Zdz. Kun-
stmana; 8.50 — Koncert solistów;
10 — Rozmaitości muz.; 10.30 —
„Moskwa z melodią i piosenką
słuchaczom polskim”; 11 — Ra-
dziecka muz. rozrywkowa; 11.30 —
„Zespół Dziewiątki”; 11.40 —
Słuchamy muz. ludowej; 13.10 —
Z cyklu: „PPR — ludzie i zdarze-
nia”; 13.30 — „Wybrane nowele”;
14 — Poznański koncert życzyń;
14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzie-
ci; 16 — Teatr Komiczny; 16.30 —
Koncert chopinowski; 17.05 — Pu-
blicystyka międzynarodowa; 17.15 —
Kwadrans muz. tanecznej; 17.30 —
„Podwieczorek przy mikrofo-
nie” Nr 90; 19 — „Burzliwa noc”
słuch. w komedii w I akcie J.
Carragiale; 19.48 — Muz. tan.; 20
Rewia piosenek; 20.31 — „Kozioł-
ki”; 20.32 — Mel. tan.; 21.17 —
Sport; 22.30 — Muzyka tanczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05,
17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ: 16 — Występ Teatru
Lalkowego (W-wa); 17.30 — Maga-
zyn Kulturalny „Pegaz” — (Kra-
ków); 18 — Reportaż „Operacja —
waż morski” — (Gdańsk); 19 —
„Nie tylko dla pań” (W-wa); 19.30
Dziennik (W-wa); 20 — Film fab.
prod. franc. „Rekiny finansjery”
— od 1. 18 (dok.); 21.30 — Polska
Kronika Filmowa (W-wa); 21.40 —
Ostatnie wiadomości (W-wa); 21.45
Film krótkometrażowy (W-wa); 22
Program rozrywkowy „Letni roz-
kład jazdy” (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAŃ: 13.55 — Film seryjny:
„Znak Zorro” — (W-wa); 14.50 —
Polska Kronika Filmowa — (W-
wa); 15 — Niedzielną Biesiadę —
(W-wa); 15.40 — Poranek muzycz-
ny w wykonaniu orkiestry Filhar-
monii Górniczej — (K-ce); 16.30 —
Z cyklu: „W krainie Disneya” —
film: „Nagroda Kaczora Don-
alda” — (dok.); 17.05 — Widow-
isko dla dzieci starszych „Kuba” —
(W-wa); 18.30 — Spotkanie nad
Dunajem — (Bratysława); 19.30 —
Dziennik — (W-wa); 20 — Niede-
la Sportowa — (W-wa); 20.30 —
Międzynarodowy turniej tańca to-
warzyskiego (Kraków); 21 — Wy-
stęp Teatru Lalkowego — (W-wa)
21.50 — Wiadomości sportowe —
(W-wa).

Wystawy

POLITECHNIKA POZNAŃSKA —
ul. Strzelecka 11 — Tłocznictwo
w przemysle metalowym — czyn-
na od g. 10-18.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
MIASTA POZNANIA — St. Ry-
nek 10 — Poznań w obrazach
Edmunda Szyfiera.

KLUB MPIK — ul. Ratajczaka —
Wystawa Malarstwa Janusza Ber-
sza — czynna od g. 10-20.

BWA — St. Rynek — Arsenał —
Wystawa projektów na Pomnik
Powstańca Wielkopolskiego 1918-
1919 — czynna od g. 10-17, po-
niedziałek — od g. 10-18.

Dyżurny pełnia

SZPITAL IM. ŚWIECICKIEGO —
chirurgia — ul. Przybyszewskie-
go 49, tel. 612-11

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — in-
terna — ul. Mickiewicza 2, tel.
13-40.

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIE-
CIĘCY — chirurgia dziecięca —
ul. Józefa 3/9, tel. 512-96.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kra-
szewskiego 12, Dzierżyńskiego
349, Mazowiecka 12, Główna 53,
Staroleśka 79 (tylko dyżurny noc-
ny), Głogowska 107/109, Strzelec-
ka 33/35.

Podręczników nie zabraknie

Siedmioklasistów również obowiązuje zwrot książek

Drugi już rok obowiązuje zamknięta sprzedaż podręcz-
ników szkolnych. W większości szkół książki zostały
w dużym procencie rozprzedane, lecz mimo to dał się
ostatnio zauważyć niepokój co bardziej niecierpliwych ro-
dziców, a niejednokrotnie i samych wychowawców klaso-
wych.

Zdarzało się bowiem, że
wychowawcy — znający prze-
cież dostatecznie zasadę roz-
działu książek — kierowali

Nowy plac zabaw

Od trzech dni, wojsko por-
ządkuje teren przy narożni-
ku ulic: Grunwaldzkiej i Szy-
linga. Wreszcie też zniknął ob-
skurny parkan, który, bynaj-
mniej nie upiększał tego re-
jonu Grunwaldu. Na placu
Prezydium DRN Grunwald
projektuje urządzić ogródek
dla dzieci oraz zieleniec. W i-
porządkowaniu terenu i jego
zagospodarowaniu — oprócz
wojska, pomogą także zakła-
dy pracy. Tak więc i ten plac,
jak wiele innych w tej dziel-
nicy, urządzony zostanie w
czynie społecznym. Wkrótce
dzieci z okolicznych domów
będą mogli bawić się w pięk-
nie zadrzewionym ogródku.
(an)

Kłopoty Radka

Dziś dostałem od mamusi
burę. Znowu przydarzy-
ło mi się niesześćcie, zmo-
czyłem świeżo założony pa-
jacyk.

A w ogóle mama wróci-
ła z miasta ogromnie zła.
Mówiła do taty, że nogi
sobie „uchodziły” i nigdzie
nie może otrzymać „tetru”
— takiego materiału, spe-
cjalnie na pieluszki.

Tatusz powiedział, że ma
jechać na prowincję — tam
na pewno dostanie. Mama
pojechała więc do Pobie-
dzisk. Ale i tam nie nie zna-
laż. Panowie ze sklepu
preselekcijnego powiedzieli
jej, że nie ma tetru już od
pół roku.

Mama założyła nam jako
pieluszki... Inne ręczniki,
a te tak nam poobcierały
nóżki, że i ja — choć jestem
starszy od mojej siostrzycz-
ki Danusi, płakałem okrop-
nie.

RADEK

„Adaś”

„Adaś”. — Przyznajemy rację,
że budowa zdania mimo prze-
cinków, mogła zasugerować, iż
to doc. E. S. staje do konkursu,
a nie p. M. S. Przepraszamy.
Obieujemy poprawę. (1442)

Mieszkańcy z Gołębiej. — Miejs-
ka Stacja Drogowa przy Wy-
dziale Gospodarki Komunalnej i
Mieszkaniowej Prezydium RN m.
Poznania, zawiadamia, że prze-
budowa nawierzchni jezdni i
chodników ul. Gołębiej ujęta jest
w planie remontów kapitałowych
na rok 1962. Wykonawcą będzie
Miejskie Przedsiębiorstwo Robót
Drogowych, które do prac przy-
stąpi w III kwartale br.

Stary Czytelnik z Góry p-ta
Ostrzaw. Prosimy o podanie na-
zwiska w celu przekazania wyjaś-
nień Prezydium Powiatowej Ra-
dy Narodowej w Koninie. Od-
powiedź otrzyma Pan drogą li-
stową. (1073)

Włodzimierz W. z ul. Toruń-
skiej. — Sprawę wyjaśniliśmy.
Etat będzie wkrótce obsadzony.
Nie ma więc potrzeby publiko-
wania Pana listu. Dziękujemy za
zaufanie. (1436)

Zbigniew Markowski — W myśl
przepisów celnych, jednorazowa
wysyłka za granicę grzybów su-
szonych dopuszczalna jest do wa-
rtości 2 tys. zł. Opłata celna od 1
kg grzybów wynosi 700 zł.

Zgubiono-znaleziono

19 bm. wieczorem zaginął ostro-
włosy foxterier (biały w czarne
łaski, łeb rudawy). Powrotu swe-
go przyjaciela oczekuje zrozpa-
czona Ewunia.

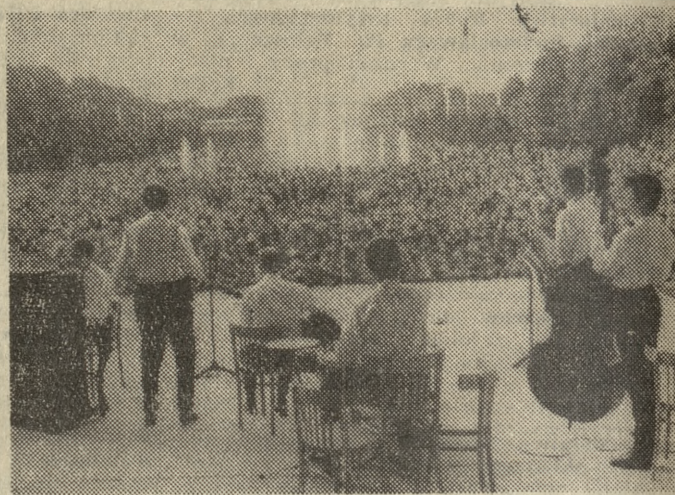
Do redakcji naszej przyniesiono
portmonekę z zawartością pienię-
dzy, którą znaleziono przy ulicy
Głogowskiej — narożnik Strusia.
Pani Zofia Panek 19 bm. na Ryn-
ku Łazarskim znalazła portmone-
kę z zawartością gotówki i o-
brączki.

Zguby odebrać można w redak-
cji „Głosu”, ulica Grunwaldzka 19,
pokój 58. (1)

ciem letnich wakacji. Chodzi
o to, by uniknąć przykrych do-
świadczeń ubiegłorocznych,
kiedy to jeszcze we wrześniu
około 50 proc. szkół nie roz-
liczyło się z rozdziału książek
i uwidocznili się wówczas
braki w zaopatrzeniu uczniów
w podręczniki.

Warto wreszcie przypom-
nieć uczniom klas VII, którzy
opuszczają szkołę i przenoszą
się do innych typów szkół, by
oddawali swoje podręczniki,
pozostawione im do czasu
egzaminów wstępnych. Tak
łatwo przecież o takim drob-
nizgu zapomnieć. A szkoła z
nowym rokiem może odczu-
wać poważny niedobór. (jm)

Młodzi na estradzie

Za granicę
na koszt PKO

18 bm. odbyło się w Warszawie
kolejne losowanie turystycznych
książeczek oszczędnościowych
PKO. Przedmiotem losowania by-
ło 11 premii w postaci udziału
w wycieczkach za granicę oraz 30
skierowań na wypoczynek w
kraju.

W Poznaniu i województwie pre-
mie otrzymują właściciele tury-
stycznych książeczek nr: UOS
229.516 — główna premia, udział
2 osób w wycieczce do Jugostawii
oraz UOS 229.207 — wczasy w
Międzyzdrojach i UOS 229.397 wczasy
w Ciechocinku. (na)

Przyjmuje zapisy

Technikum Ekonomiczne dla
Dorosłych ul. Śniadeckich 54/58 —
(tel. 622-21) umożliwia pracowni-
kom handlowym, finansowym i
administracyjnym zdobycie peł-
nych kwalifikacji zawodowych.
Świadectwo dojrzałości uprawnia
do tytułu technika i do wstępu
na wyższe uczelnie.

Nauka trwa 5 lat. Do klasy I
przyjmuje się kandydatów po
ukończeniu siedmioklasowej szko-
ły podstawowej, do wyższych
klas zależnie od ilości ukończo-
nych klas szkoły ogólnokształcą-
cej lub zawodowej.

Nauka dla mieszkających w
Poznaniu odbywa się trzy razy
w tygodniu, a dla zamieszkujących
jest zaoczna.

Zapisy przyjmuje się do 30 bm.
(na)

INFORMUJEMY

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS,
ul. Nowowiejskiego zawiadamia,
że z uwagi na wyjazd jednego z
wykonawców imprezy „Jazz i
poezja” nie odbędzie się zapowie-
dziany na najbliższą niedzielę,
24 bm., poranek.

Plenarne zebranie ZBoWiD Je-
życze odbędzie się w poniedziałek,
25 bm., o godz. 18 w Sali Amaran-
towej MPK, ul. Słowackiego 19/21.

Wieczór muzyczny
dla uczczenia
20-lecia PPR

We wtorek, 26 bm. o
godz. 19.30 w auli Państwo-
wej Średniej Szkoły Bala-
towej, ul. Gołębia Poznań-
ski Chór Chłopięcy orga-
nizuje, dla uczczenia 20-
lecia PPR, wieczór poety-
ko-muzyczny.

W programie imprezy,
która zakończy sezon ar-
tystyczny 1961/62 Chór,
wiersze i pieśni związane
z działalnością PPR. Wy-
konawcami oprócz zespołu
Poznańskiego Chóru Chło-
pięcego pod dyktando Jerze-
go Kurczewskiego będą:
Bronisława Frejtańska
oraz Stanisław Sparażyń-
ski. (na)

Czwartkowy koncert w Parku Ka-
sprzaka zorganizowany przez Ko-
mitet Miejski ZMS oraz Referat
Kultury Prezydium DRN Grun-
wald, cieszył się dużym powo-
dzeniem wśród mieszkańców, a
także targowych gości. Przez ca-
ły dzień publiczność tłumnie ob-
legła muszlę koncertową, na
której popisywały się różne ze-
spoly muzyczne. Między innymi
w koncercie wystąpili uczniowie
szkół licealnych. Również przed
południem konferansjerkę pro-
wadzili uczniowie: Maria Skibiń-
ska z Liceum nr 7 im. Dąbrowski
oraz Zbigniew Stander z Liceum
nr 3 im. Kasprzaka, [a nie jak
podałimy w piątkowym „Głosie”
z Liceum nr 1 im. Marcinkow-
skiego]. Na zdjęciu zespół mu-
zyczny KD ZMS Nowe Miasto.

Fot. — K. Przychodźki

Kurs dla instruktorów
zespołów amatorskich

We wrześniu Wojewódzki Dom
Kultury zorganizuje 2-letni kurs
dla zaawansowanych instruktorów
amatorskich zespołów teatralnych.
Kurs ten obejmie: reżyserię ma-
łych form teatralnych i sztuk pe-
nospektaklowych, przygotowanie
imprez okolicznościowych, kultu-
ry żywego słowa, scenografię łącz-
nie z charakterystyką i kostiumo-
logią, wybrane zagadnienia z hi-
storii teatru, literatury, sztuki,
psychologii, pedagogiki i filozofii,
metodykę pracy w amatorskim ze-
spole teatralnym, krótki zarys
form muzycznych i tanecznych,
wybrane zagadnienia sztuki ludo-
wej, form pracy wychowawczej
i oświatowej.

Celem kursu jest przygotowanie
instruktorów do codziennej pracy
w terenie i do udziału naszego wo-
jewództwa w Ogólnopolskim Prze-
glądzie Amatorskich Zespołów Te-
atralnych II Festiwalu Teatrów
Poezji i w X jubileuszowym Kon-
kursie Recytatorskim w roku 1963.

Kto jeszcze na ten kurs się nie
zgłosił, winien zasięgnąć informac-
ji w powiatowych wydziałach
oświaty i kultury i akces swój
jako nabywcy przestać do Sek-
cji Teatru WDK — Poznań, ul.
Armii Czerwonej 80/82. (na)

Ze starych papierów
p o w s t a j a
NOWE KSIĄŻKI
— zbieraj makulaturę